

BEZPŁATNA **LĘDZINY** NASZA GAZETA

Nr 7
marzec 2024 r.

Ponad
100
osób wzięło udział w akcji
sprzątania miasta
zorganizowanej przez
Stowarzyszenie
Lędziny Od Nowa

MARCIN MAJER, kandydat na burmistrza miasta:

stworzymy w Lędzinach Park Miejski

OGRÓDKI DZIAŁKOWE
150 ogródków działkowych,
ok. 50 tys. m²

CIĄG PIESZO-ROWEROWY,
ROLKOSTRADA

PUMPTRACK

REMONT SKATEPARKU
I ROZBUDOWA
PLACU ZABAW

DOCELOWY OBSZAR OŚRODKA
REKREACYJNO-SPORTOWEGO

PARK DLA PSÓW

BOISKO TRENINGOWE
ZE SZTUCZNĄ NAWIERZCHNIĄ
I OŚWIETLENIEM

URZĄD MIASTA

Zbudujemy ciąg pieszo-rowerowo-rolkowy, od osiedla Długosza po Urząd Miasta. Powstanie przestrzeń rekreacyjna, jakiej w Lędzinach jeszcze nie było i której pozazdrozczą nam inni.

str. 8-9



Zrobili w Lędzinach porządek.

str. 4



Kulturalnie o kulturze po lędzińsku.

str. 6-7



Pamięci Mieszkańców Goławca.

str. 12



**VII Turniej o Puchar Starosty
Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego.**

str. 15

Polityczne podchody i decyzyjny chaos

► W tej kadencji Rada Miasta Łędziny odbyła 119 sesji, co jest niechlubnym rekordem w skali kraju. W dobrze zarządzanych gminach nie zwołuje się tak często sesji nadzwyczajnych, które są oznaką chaosu decyzyjnego i niekompetencji władz miasta. Ofiarą politycznej nagonki i przedwyborczych rozgrywek padła **MARIA GŁOS**, Przewodnicząca Rady Miasta, która zrezygnowała ze swojej funkcji.



OŚWIADCZENIE MARII GŁOS, PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIASTA

W związku z rezygnacją z pełnienia funkcji Przewodniczącej Rady Miasta Łędziny VIII Kadencji, dziękuję radnym za dotychczasową współpracę. Powierzoną mi przez radnych funkcję Przewodniczącej Rady Miasta starałam się wypełniać dobrze, biorąc pod uwagę wszystkie Państwa radnych uwagi i zastrzeżenia, a przyznam nie było to zadanie łatwe. Przykro mi, jeżeli ktoś z obecnych radnych uważa inaczej i przepraszam, jeżeli nie spełniłam jego oczekiwań. W tym aspekcie z przykrością muszę stwierdzić, że radni często łamali Statut Gminy Łędziny i prowadzili do zakłóceń obrad Se-

sji zabierając głos samowolnie i wyklócając się między sobą i z osobami spoza rady miasta. Po udzieleniu głosu niezgodnie ze Statutem Gminy przedłużali czas wypowiedzi i prowadzili dyskusje z innymi radnymi lub uczestnikami spoza rady, zabierając w ten sposób głos wielokrotnie, podczas prawa do jednokrotnej wypowiedzi w czasie udzielenia głosu. Powagi Sesji nie zachowywały w ten sam sposób również osoby spoza rady miasta obecne na Sesji w związku z pełnioną funkcją w UM Łędziny. Destabilizowało to prowadzenie Sesji i było powodem negatywnego odbioru naszych obrad przez mieszkańców. Na uwagę zasługuje również fakt, że wszystkie rady miast i gmin w naszym powiecie, a nawet tak duże miasto jak Tychy, miały do 70 Se-

sji na chwilę obecną, to jest praktycznie na koniec kadencji. Natomiast Rada Miasta Łędziny na skutek chaotycznego zarządzania miastem i nieustannego zwoływania Sesji Nadzwyczajnych miała już 119 Sesji i przynajmniej w jednym aspekcie oceny działalności miast i gmin w Polsce mamy pierwsze miejsce. Niemniej zgodnie z ustawą ocenę zarządzania miastem i wypełnienia mandatu przez radnych pozostawiam mieszkańcom. Jeszcze raz dziękuję radnym, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i powierzyli mi kierowanie pracami Rady Miasta Łędziny, a podjęcie działań przez grupę radnych w celu odwołania mnie z funkcji Przewodniczącej Rady Miasta, tuż przed zakończeniem VIII kadencji, odbieram za czysto polityczną i przedwyborczą zagrywkę.

Edukacja Od Nowa

DARMOWE ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

Proponujemy darmowe zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych - język angielski, robotyka, programowanie, zajęcia plastyczne w klubie Kontrast czy zajęcia z koszykówki. To wszystko jest potrzebne naszym dzieciom. Chcemy, aby po lekcjach działały UKS-y, a Miejski Ośrodek Kultury nie zamykał się o godzinie 15. Jako samorząd zorganizujemy co najmniej kilka stałych, darmowych sekcji dla dzieci.

POZNANIE PRZEZ DOŚWIADCZENIE

Chcemy organizować czas dla dzieci i młodzieży w sposób nieszablonowy w trakcie ferii czy wakacji. W Szwajcarii miejskie dzieci wyjeżdżają na wieś, aby zamieszkać na farmie i dowiedzieć się, skąd bierze się jedze-

nie w marketach. W podobny sposób chcemy, aby dzieci i młodzież poznawały fach dorosłych w Łędzinach, lokalny ekosystem gospodarczy czy instytucjonalny. Planujemy zajęcia terenowe dla młodych łędzinian.

ZAJĘCIA HISTORYCZNE O REGIONIE

Chcemy, aby w szkołach organizowane były zajęcia o Łędzinach, lokalnej historii i tradycji. Mamy sporo pięknych historii do opowiedzenia, dlatego dbajmy, by kolejne pokolenia pamiętały o swojej małej ojczyźnie.

WSPARCIE DLA DZIECI ZE SPECJALNYMI POTRZEBAMI EDUKACYJNYMI

Chcemy utworzyć oddziały specjalne w szkołach podstawowych ogólnodostępnych. Edukacja, która będzie polegała na włą-

czeniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w środowisko ich zdrowych rówieśników i dawać szansę uczęszczania do szkoły w ich miejscu zamieszkania. Dlatego podstawowym obowiązkiem jest zorganizowanie dla nich warunków nauki i wyrównywanie szans edukacyjnych pomimo przeszkód z jakimi się zmagają.

Subwencja dla uczniów niepełnosprawnych będzie w całości dedykowana do osób niepełnosprawnych. W Łędzinach nie było to dotąd oczywiste. Zorganizujemy zajęcia terapeutyczne dla niepełnosprawnych.

SZKOŁA, W KTÓREJ NICZEGO NIE BRAKUJE

Do rangi legendy urosły już opowieści o tym, że w łędzinских placówkach edukacyjnych brakuje podstawowych środków czystości i rodzice muszą przynosić własne. A to nieste-



ty prawda. Chcemy raz na zawsze zakończyć zbiórki tego typu środków i przynoszenia ich przez rodziców do szkoły. Mamy zamiar zakończyć również zbior-

ki na papier ksero i inne podstawowe artykuły służące naszym dzieciom. Nie jesteśmy krajem trzeciego świata, koniec z takim dziadowaniem.

Oświadczenie Marka Spyry, Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego



Szanowni Państwo! Wiem, że jako radny i wiceprzewodniczący rady powiatu, jak każdy działacz publiczny i społeczny muszę zmierzyć się nie tylko z pochwałami, ale także z krytyką. Na zadawane mi przez Was, przez wszystkie lata pytania starałem się odpowiadać merytorycznie. Nigdy na facebooku nie kasowałem niewygodnych dla mnie pytań.

Urodziłem się w Lędzinach. Po ukończeniu SP 1 w Lędzinach kontynuowałem naukę w Technikum w Wiśle, studio wałem w Katowicach na Uniwersytecie Śląskim, ukończyłem kursy menadżerskie w Stanach Zjednoczonych, ale to Lędziny i nasze miasto jest najbliższe mojemu sercu. Moje dorosłe życie całkowicie wiąże się z Lędzinami. Mój dom rodzinny jest teraz domem, w którym wspólnie z żoną wychowuję troje dzieci. Działania na rzecz Lędzin i jego mieszkańców to nie tylko honor i wyzwanie, ale również przyjemność i radość.

Przez lata starałem się tolerować ataki wymierzone, m.in. we mnie w gazecie miejskiej wierząc, że mieszkańcy sami zweryfikują ich prawdziwość.

Wiem, jednak, że są osoby, które mają wątpliwości, dlatego w obliczu ponownego zmasowanego ataku w ostatniej gazecie „miejskiej”, głównie w moją osobę postanowiłem opublikować poniższe oświadczenie. Dlatego będę wdzięczny za jego spokojną analizę. Dla tych osób, które nadal będą miały do mnie pytania podaję mój numer telefonu i jeśli nadal mają wątpliwości lub pytania proszę o kontakt - 790794545.

Tylko w ostatnich dwóch „gazetach” wydanych przez Urząd Miasta moje nazwisko pojawiło się blisko 50 razy! Oczywiście, niestety zawsze w negatywnym kontekście! Nie zgadzam się z decyzjami podejmowanymi przez burmistrza tego miasta, czego nie ukrywam, ale zawsze merytorycznie tłumaczyłem dlaczego. Nigdy nie dopuściłem się bezczelnego, ataku stosując kłamstwa i obelgi.

Apogium bezczelnych zarzutów to twierdzenie, że „władze powiatu”, chcą sprzedać na Ziemowicie działkę z krzyżem, którą rzekomo być może ja chciałbym kupić!

Najczęściej formułowanym zarzutem i epitetem ze strony burmistrza miasta to słowa „handlarz ziemią”. Tymczasem ani ja, Marek Spyra, ani nikt z mojej rodziny, ani też firma, której jestem współwłaścicielem, nigdy nie sprzedaliśmy w Lędzinach żadnej działki. Działki, które dostałem w spadku po zmarłym 3 lata temu ojcu przekazałem w darowiźnie mojej mamie. Pozostałe działki, jakie mam w tym mieście, kupiłem z własnych oszczędności i wszystkie są nadal własnością moją i podkreślam, wyraźnie, żadnej sprzedaży nie dokonałem. Czy można więc używać określenia „handlarz ziemią”? Handel wygląda przecież inaczej. Kupujesz po to, żeby sprzedać, a nie po to, że sobie zostawisz dla siebie i rodziny.

Firma, której jestem współwłaścicielem obsługuje w Polsce wiele poważnych inwestycji z czego jestem bardzo dumny.

Pracujemy dla wielu znanych państwowych i prywatnych instytucji. Dzięki doświadczeniu i wiedzy naszego zespołu uczestniczyliśmy, m.in. przy rozbudowie budynku Sądu w Katowicach, terenów wokół Uniwersytetu we Wrocławiu, na Krakowskich Błoniach, obszarach państwowych kolei PKP, czy też współuczestniczyliśmy przy rekultywacji hałdy pokopalnianej i zdegradowanych terenach przemysłowych. Mamy wiedzę i doświadczenie, które cenię jest przez kilkadziesiąt już firm w całym kraju, cenię w tym miejscach tylko nie w naszym mieście, mieście, w którym się urodziłem i na rzecz którego pracuję i działam również w Radzie Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego.

Niestety w Lędzinach spotyka nas tylko hejt i notoryczny atak.

Przenieśliśmy siedzibę naszej firmy do Lędzin blisko 10 lat temu. Od prawie dekady nasze podatki zasilają budżet miasta. Przez te wszystkie lata wspieraliśmy wielokrotnie działalność Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych z Lędzin, Ochotniczą Straż Pożarną, wiele festynów i społecznych inicjatyw. Staraliśmy się być częścią tego miasta, chociaż nie wszystkie osoby w naszym zespole to jego mieszkańcy. Nigdy przez minione dwie kadencje nie otrzymaliśmy żadnego wsparcia ze strony Urzędu Miasta. Nie oczekujemy pochwał. Natomiast boli mnie to, że zamiast wspierać działające u nas firmy, które przecież płacą tu podatki i tu tworzą miejsca pracy, szeroko rozwijamy dywan międzynarodowym koncernom budującym np. centra logistyczne. Przy tym wszystkim zapominamy o tych małych lokalnych przedsiębiorcach, którzy przecież tu się urodzili i tu mieszkają.

Nie zgadzam się z tym, dlatego postanowiłem wydać poniższe oświadczenie, które dotyczy również mojej rodziny, bo mieszkam w tym mieście z trójką dzieci, żoną i mamą.

Ja już przyzwyczałem się do tych ostrych ataków na mnie, ale przykro mi, gdy moja mama po raz kolejny dostaje do skrzynki pocztowej tę „gazetę miejską”, w której tak ostro szczuje się na inne osoby, w tym głównie na mnie. Owszem moje dzieci jeszcze tego nie rozumieją i nie czytają, ale może kiedyś będą, bo w internecie nic nie ginie. Boli mnie to i osobiście dotyka,

ale czy mam się z tego powodu poddać? Zrezygnować? Zgromadziłem olbrzymią grupę osób w naszym mieście, które wspólnie działają na rzecz tego miasta. Jako powiat największą kubaturą inwestycję za prawie 11 mln złotych, czyli Centrum Usług Społecznych wybudowaliśmy właśnie w Lędzinach. Czy ta „gazeta miejska” pochwaliła tę inwestycję? Nie. Dwie najpiękniejsze ścieżki rowerowe wybudowane przez powiat za ponad 10 mln złotych powstały właśnie w naszym mieście. Reakcja „gazety miejskiej” - żadna. Mam honor reprezentować i walczyć o nasze miasto w Radzie Powiatu. Czy mam z tego zrezygnować, dlatego że burmistrz

miasta ma taki styl władzy, w którym atakuje wszystkich inaczej patrzących na rozwój naszego miasta i niezgadzących się z częścią jej działań? Nie zamierzam, mam na tyle odwagi, że znoszę te obelgi, wiedząc, że robimy bardzo dużo dobrego. Mam nadzieję, że Państwo, mieszkańcy naszego miasta, podzielą moje zdanie.

Dziękuję, wszystkim, którzy doczytali to oświadczenie do końca.

Z poważaniem

MAREK SPYRA,
mieszkaniec Lędzin,
Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu,
działacz społeczny.
ojciec trójki dzieci,
mąż i syn.

OGŁOSZENIE

Bardzo proszę o pomoc i przekazanie 1,5% podatku

7,50%

na leczenie i niezbędny sprzęt medyczny do leczenia cukrzycy typu 1, za pomocą pompy insulinowej naszych dzieci Emilii i Macieja Myalskich.



Córka choruje od sześciu lat i korzysta z pompy 780 g zakupionej dzięki ludziom dobrego serca, którzy przekazali w poprzednich latach swój 1%. W zeszłym roku we wrześniu zachorował syn, co było dla nas kolejnym ciosem w zdrowie dzieci. Bardzo chcielibyśmy aby syn, również mógł korzystać z pompy jak ją posiada w tej chwili jego siostra. Jest to pompa hybrydowa, która najlepiej wyrównuje chorobę dziecka a rodzicom pozwala spać spokojnie!
Koszt takiej pompy 780 G Medtronic to obecnie 26 000zł

1,5 % można przekazać za pośrednictwem Fundacji Dzieciom "Zdążyć z Pomocą".



W formularzu podatkowym wystarczy wpisać:
Nr KRS Fundacji: 0000037904
oraz w rubryce cel szczegółowy: 34500 Emilia Myalska

Zrobili w Lędzinach porządek

► **Jak zapowiedzieli, tak zrobili. Stowarzyszenie Lędziny Od Nowa od lutego skrzykiwało mieszkańców na wielkie, wiosenne sprzątanie Lędzin. Akcja się udała.**

Ponad sto osób stawilo się w strojach porządkowo-robotycznych i ruszyło w miasto, aby zrobić w nim porządek. Do posprzątania wybrano pięć miejsc: otoczenie Klimonta, leśne okolice Domków Fińskich, lasy przy osiedlu Długosza, teren wzdłuż ścieżki rowerowej na ulicy Jagiellońskiej oraz plac zabaw na ulicy Gwarków.

Zebrano pełne kontenery śmieci, co dobrze świadczy o skuteczności sprzątających ekip, a jednocześnie nie wystawia najlepszego świadectwa służbom odpowiedzialnym za utrzymanie czystości Lędzin. Organizatorzy dziękują spółce Master - Odpady i Energia z Tychów za podstawione kontenery i odbiór zebranych odpadów.



Lędziny Od Nowa wracają do sprzątania w kwietniu, ponieważ w mieście pozostało jeszcze wiele miejsc, które trzeba uporządkować.

23 Marca 2024 r.

rozpoczęcie: godz. 10:00

50°09'26.1"N 19°05'39.3"E

<https://maps.app.goo.gl/ASrBXAMKqab31QaGA>



Sadzenie drzew z Nadleśnictwem Katowice

Sadzenie z leśnikami dla Mieszkańców Lędzin i okolic!

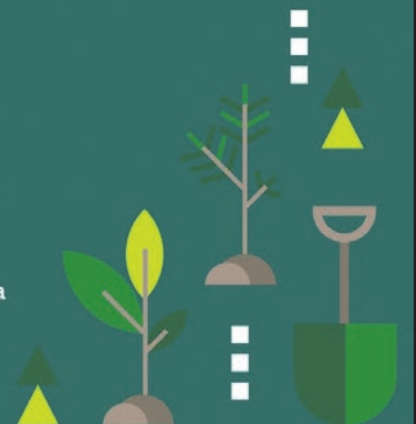
Zapraszamy wszystkich chętnych do sadzenia lasu na terenie Leśnictwa Lędziny

Założ strój niekrępujący ruchów i dostosowany do pogody. Warto mieć ze sobą także rękawice. Nadleśnictwo zapewnia sprzęt do sadzenia i sadzonki.

Pod okiem leśników będziesz mógł / mogła posadzić nowe pokolenie lasu. Dowiesz się jak prawidłowo sadzić młode drzewka. Będzie okazja żeby zapytać leśników o nurtujące Cię kwestie związane z prowadzeniem gospodarki leśnej.

 Lasy Państwowe

LĘDZINY
ODNOWA



ŁĘDZINY
ODNOWA



Marcin
MAJER

Kandydat na
Burmistrza Łędzin

Kandydaci do Rady Miasta



Maria GŁOS
Okręg nr 1



Ireneusz KOKOSIŃSKI
Okręg nr 2



Dominik INGRAM
Okręg nr 3



Mariusz PRASAK
Okręg nr 4



Krzysztof MAGOSZ
Okręg nr 5



Grzegorz KIEŁTYKA
Okręg nr 6



Sebastian ZIMNAL
Okręg nr 7



Agnieszka CZERNIAK
Okręg nr 8



Edward URBAŃCZYK
Okręg nr 9



Monika MAZGAJ
Okręg nr 10



Dawid JACEK
Okręg nr 11



Grzegorz DEJAS
Okręg nr 12



Sylwia BUREŚ
Okręg nr 13



Anna ADAMCZYK
Okręg nr 14



Bogdan RADOŃ
Okręg nr 15

Kandydaci do Rady Powiatu

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW
POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE

Okręg Łędziny



Marek SPYRA
Nr 1



Iwona CHROBOK
Nr 2



Anna GAJER
Nr 3



Stanisław JEZIORAŃSKI
Nr 4



Krzysztof KOCZUR
Nr 5



Wiktor KOZIORZ
Nr 6



Joanna PRZYBYSZ
Nr 7

*Dawno, dawno temu,
za siedmioma rzekami,
za siedmioma łożdami,
z dwoma przejazdami,
z szybem Ziemowickim,
z Klimontową Góreczką,
Wopienką, kapliczką
pod Lipami, Blychem
i Smardzowicami
były sobie Lędziny.*



Kulturalnie o kult



Marcin Majer i autorka artykułu Agnieszka Czerniak.

► **Miasteczko małe, ale piękne, w którym o każdej porze dnia na górcie zwanej Klimont widoczny jest zabytkowy kościół świętego Klemensa, miasteczko z bogatą tradycją mocno zakorzenioną w kulturze śląska, miasteczko pełne pięknych miejsc i ludzi, którzy przez lata starali się, by w mieście żyło się dobrze - pisze **AGNIESZKA CZERNIAK**.**

ma miasta „Zespół kameralistów miasta Lędziny - Pro Arte et Musica”. Lędziny mogły również poszczycić się działalnością Dyskusyjnego Klubu Filmowego prowadzonego przez Dominika Łaciaka, czy też Koła Kabaretowego prowadzonego przez Jacka Łapota znanego artystę kabaretowego. Cyklicznie organizowano wykłady i spotkania z podróżnikami. Jednym słowem, kultura miała się świetnie, ośrodek tętnił życiem i nie trzeba było nikogo specjalnie zachęcać do udziału w życiu kulturalnym Lędzin. Za interesowanie było ogromne i co ważne, miało swoje ujęcie w każdej grupie wiekowej poczynając od maluszków chętnie uczestniczących w zajęciach rytmiki po seniorów uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Szczególną rolę w życiu kulturalnym Lędzin stanowiło utworzenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Śluzne było powiązanie go z działalnością Ośrodka Kultury ze względu na obopólne korzyści. Z założenia grupą docelową Uniwersytetu stały się osoby nieaktywne zawodowo natomiast, jak najbardziej aktywne społecznie. Zgodnie z założeniem zajęcia miały przyczynić się do poprawy jakości życia i aktywizacji seniorów. Po raz kolejny Lędziny stały



W mieście tym był również Ośrodek Kultury, który od 1 stycznia 2005 roku jako samorządowa instytucja rozpoczął ponownie swoją działalność na początku w projektorni sali „Piaś”, a następnie w budynku przy ul. Hołdunowskiej 39.

W początkowych latach, małeńki Ośrodek liczył sobie sześć sekcji, dwa zespoły muzyczne, a propozycje dla szerszej publiczności ograniczały się do weekendowych projekcji oraz kilku sezonowych i okolicznościowych imprez. Czas najlepszej działalności ośrodka kształtował się w latach rządów Burmistrza Wiesława Stambrowskiego, kiedy to dyrektorem była Joanna Figura. Młoda, energiczna i pełna empatii, obyta ze światem kultury dyrektorka szybko rozwinęła działalność Lędzińskiego Ośrodka Kultury, powięk-

szając liczbę sekcji, z łatwością nawiązując współpracę z zespołami oraz mocno angażując się w relacje kulturalne sięgające poza powiat.

Lędziński Ośrodek Kultury ze względu na swą szeroką działalność był postrzegany jako wzorcowy dla ościennych domów i ośrodków kultury.

Za tych najlepszych czasów, mieliśmy około 24 sekcji i kół zainteresowań działających nie tylko w siedzibie na ul. Hołdunowskiej, ale także w szkołach i na Placu Farskim. Przy Ośrodku Kultury działał regionalny zespół „Lędzianie”, zespół dziecięco-młodzieżowy „Radość” i dwa Chóry „Akord” oraz du-

się wzorem dla ościennych miast. Ich mieszkańcy w porozumieniu z władzami mogli korzystać z szerokiej oferty zajęć i wykładów Lędzińskiego Uniwersytetu działającego przy Ośrodku Kultury. Tak jak wspominałam, była to obopólna korzyść. Uniwersytet w najlepszym czasie liczył sobie 60 słuchaczy-seniorów, którzy chętnie korzystali z ciekawych, różnorodnych tematycznie wykładów, a także zajęć, m.in. językowych, komputerowych, ruchowych, arteterapii, porad dietetyka i różnego rodzaju propozycji wyjazdowych, a wszystko to za drobną jak na tamte czasy semestralną opłatą wynoszącą 50 zł. Ośrodek zyskał dodatkowych odbiorców swojej oferty kulturalnej. Mając pod swoimi skrzydłami koordynację zajęć UTW powiększał tym samym zakres działań Ośrodka jednocześnie licząc na udział tychże seniorów w występach, kabaretach i koncertach

odbywających się w sali widowiskowej „Piaś”. Oferta kierowana do osób starszych była i nadal jest bardzo ważna. Ludzie nieaktywni zawodowo, a aktywni społecznie w pełni potrzebują zagospodarować swój czas wolny ciekawymi zajęciami, a także towarzyskimi spotkaniami. Uniwersytet w dużym stopniu wychodził naprzeciw takim oczekiwaniom. Zresztą dowodem na taką potrzebę jest utrzymująca się do dnia dzisiejszego dosyć liczna grupa osób, która zawiązała się właśnie w czasie działania Uniwersytetu.

Po rozwiązaniu Uniwersytetu nadal spotykają się organizując sobie zajęcia sportowe i towarzyskie spotkania w ramach koła turystycznego przy Miejskim Ośrodku Kultury.



urze po lędzińsku

Fakt istnienia takich grup jest najlepszym dowodem na to, że jest potrzeba stworzenia takiej oferty zajęć i miejsca, w którym seniorzy będą mogli się realizować. Warto w tym miejscu wspomnieć o działalności Klubu Aktywności Seniora przy Ośrodku Kultury w Łędzinach. Danuta Karkoszka, kierownik klubu, skupia wokół siebie około 20 czynnych, aktywnych senierek. Mimo, że działają przy Miejskim Ośrodku Kultury można powiedzieć, że jest to samofinansująca się grupa. Operatywność Danusi i ofiarność Pań pozwala utrzymać Klub organizacyjnie na świetnym poziomie. W ich działaniach widzimy zarówno manualne zajęcia, jak i wyjazdy czy też imprezy okolicznościowe. W ich przypadku jedynym wsparciem ze strony miasta jest zgoda na realizację tych zajęć na terenie budynku należącego do Miejskiego Ośrodka Kultury. Mało tego, ofiarność Pań zasługuje na szczególną uwagę ze względu na fakt, że aktualnie wspierają one również imprezy miejskie, przygotowując ręcznie robione gadżety na dożynki, festyny czy delegacje władz lędzińskich.

Z niepokojem dostrzegamy, że obecnie kultura w naszym mieście bardzo obniżyła swój poziom.

Czasy się zmieniły. Zmieniła się też lokalna władza, sposób rządzenia i priorytety w stosunku do realizacji potrzeb mieszkańców. Sala kinowa świeci dziś pustkami, a jeszcze pięć lat temu odbywały się w niej wojewódzkie przeglądy tańca, koncerty kolęd, pastoralek i jasełek, prezentacje twórczości chrześcijańskiej czy też Regionalny Przegląd Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. profesora Adolfa Dygacza, w którym nasze lędzińskie zespoły miały możliwość zaprezentować

się z niezłym skutkiem. W Lędzińskim MOK wiele się działo. Współtworzyliśmy wiele dużych przedsięwzięć między innymi przez kilka lat w czasie wakacji odbywała się „Replika Międzynarodowego Festiwalu Filmów Animowanych”,

w Miejskim Ośrodku Kultury nie doceniałam tej naszej dobrej organizacji i działania. Robiliśmy przeglądy, spotkania, festiwale, zajęcia dla dzieci, konkursy, prelekcje, koncerty, imprezy plenerowe, wykłady UTW i spotkania przy kawie

kretariatu. Ostatni wpis na stronie MOK pochodzi z 25 października 2022 roku. Z relacji na facebooku można wywnioskować, że działalność ogranicza się tylko do Klubu Seniora i informowania o imprezach organizowanych przez szkoły lub

kańców. Patrząc na dzisiejszy stan kultury z przykrością trzeba stwierdzić, że tej dbałości nie ma w ogóle. Ktoś zapomniał o równowadze w planowaniu budżetu pod kątem różnorodnych potrzeb mieszkańców. W czasie rozmów z mieszkańca-



a po sezonie byliśmy współorganizatorami Powiatowej Jesieni Organowej.

Od kilku lat nie ma już na plakatach informacji, że to Łędziny wspólnie z innym miastami powiatu zapraszają na koncerty w ramach Jesieni.

Trochę wstyd, że jesteśmy jedynym miastem w powiecie, które odcina się od organizacji tak wspaniałej imprezy, w czasie której prezentują się najwspanialszy muzycy z całego świata. Mimo, że władze miasta nie rozumieją rangi przedsięwzięcia, cieszy fakt, że lędziński zespół kameralistów jest corocznie zapraszany przez władze powiatu do udziału w koncertach. Przywołałam te dobre dla kultury czasy, bo pracując wtedy

dla seniorów. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie bez względu na wiek. Wiele z zajęć było bezpłatnych, do wielu dopłacało miasto. Zainteresowanie było ogromne.

Przyszły w Łędzinach czasy cię budżetowych, obojętności na kulturę i lekkiego podejścia do spraw związanych z organizacją czasu wolnego mieszkańców.

Dzisiejsza kultura w lędzińskim, oficjalnym wydaniu to festyn, kiełbasa i dmuchaniec, sporadycznie zajęcia dla dzieci i próby zespołów, których miasto nie promuje żadnym koncertem dla mieszkańców. Popołudniami MOK świeci pustkami, mieszkańcy twierdzą że po 15.00 już nie można dodzwonić się do se-

inne instytucje. Trochę smutno, że kilka lat świetnego i inspirującego zarządzania, budowania mocnego, prężnie działającego Ośrodka Kultury ktoś zaprzepaścił i pozwolił sprowadzić jego działalność do kilku letnich festynów organizowanych z tzw. alkoholówki, sporadyczne wynajmowanie pomieszczeń MOK oraz informowanie o wydarzeniach w okolicy.

Jest wiele punktów niezbędnych do zbudowania zdrowego i silnego miasta dbającego o potrzeby mieszkańców.

Wśród tych dotyczących podstawowych materialnych potrzeb związanych z codziennym życiem, zdrowiem i bezpiecznym funkcjonowaniem powinna być dbałość o potrzeby kulturalne miesz-

mi, często słyszę, że w mieście nic się nie dzieje i rodzice by rozwijać zainteresowania swoich pociech jeżdżą do ościennych miast, gdzie oferta w tej kwestii jest bogata i urozmaicona. Mieszkańcy nie mają wielkich oczekiwań, wystarczy by MOK wrócił do poziomu z 2018 roku. Mając na uwadze stan finansowy miasta powinno się szukać oszczędności bez szkody dla mieszkańców i nie w kierunku ograniczenia oferty. Czy doczekamy się takich czasów? Czy władzę obejmie ktoś, kto będzie tę potrzebę rozumiał i realizował? Mam nadzieję i trzymam mocno kciuki, by w naszym mieście powstało prężnie działające Miejskie Centrum Kultury i Sportu, gdzie pod jednym szyldem upowszechniać się będzie, rozwijać i zaspokajać potrzeby społeczeństwa w zakresie kultury, sportu, kultury fizycznej i rekreacji podtrzymując tradycję lokalną, regionalną i narodową.

LĘDZINY ODNOWA

OGRÓDKI DZIAŁKOWE
150 ogródków działkowych
ok. 50 tys.

CIĄG PIESZOROWEROWY
R

**BOISKO TRENINGOWE
ZE SZTUCZNĄ NAWIĄ
I OŚWIETLENIEM**



MARCIN MAJER, kandydat na burmistrza

- Zapowiada Pan rewitalizację zalewu w Lędzinach. Słyszeliśmy to już z ust wielu radnych i kandydatów na burmistrza. Kończyło się zawsze na obietnicach.

- Kończyło się na obietnicach, bo to nie były realne propozycje, ale typowa kielbasa wyborcza, mająca zaskarbić przychylność mieszkańców. Ja nie mówię o moich marzeniach związanych z zalewem, ale o konkretnym planie stworzenia przestrzeni wspólnej dla całych rodzin, seniorów i młodzieży.

- **Zacznijmy od początku.**

- Zacniemy od budowy ciągu komunikacyjnego, który połączy ze sobą osiedla Długosza (i Ziemowit) z Centrum i urzędem miasta. W tej chwili

tamtejsze zielone tereny to ciemna plama na mapie miasta. Wprawdzie mieszkańcy wykorzystują je do rekreacji, ale są zachwaszczone i zaniedbane. Teraz to bardziej survival niż wypoczynek.

- **Jaki jest plan?**

- Stworzymy szeroką na 3 metry ścieżkę z czerwonego asfaltu, która będzie ciągiem pieszo-rowerowym, przystosowanym do przemieszczania się również na rolkach czy hulajnogach. Wzdłuż ścieżki rozmieścimy elementy małej architektury - ławki, kosze i lampy uliczne. Koszt tego etapu wyniesie około dwa miliony złotych...

- **Skąd weźmiecie pieniądze?**



burmistrza miasta: *stworzymy w Łędzinach Park Miejski*

- Jeśli Pan pozwoli wrócimy do tego na końcu rozmowy.

- **Dobrze, lećmy więc dalej.**

- Ciąg pozwoli mieszkańcom na wygodne przemieszczanie się terenami zielonymi, z dala od ruchu samochodowego i hałasu. Do żłobka, przedszkola, do obiektów sportowych, na plac zabaw, wszędzie będzie można się dostać pieszo albo na rowerze - długość ciągu w linii prostej to zaledwie jeden kilometr. Za sprawą naszej aktywności w samorządzie powiatowym podobną ścieżkę spacerowo-rowerową udało się już stworzyć wzdłuż ulicy Jagiellońskiej. Po zainteresowaniu mieszkańców widać, że to był trafiony pomysł. Ale to jeszcze nie

koniec. Docelowo chcemy rozwinąć tereny na południe od łędzińskiego centrum rekreacyjnego w pełnoprawny park miejski, z licznymi miejscami do spędzania czasu. Przypomnę też to

Zbudujemy ciąg pieszo-rowerowo-rolkowy, od osiedla Długosza po urząd miasta. Powstanie przestrzeń rekreacyjna, jakiej w Łędzinach jeszcze nie było i której pozazdrozczą nam inni.

o czym rozmawialiśmy przed miesiącem, tereny południowe parku zagospodarujemy pod budowę ogródków działkowych.

- **Co się znajdzie w łędzińskim parku miejskim?**

- Rozbudujemy placu zabaw, aby stał się głównym tego typu obiektem w mieście. Zainstalujemy wiele no-

wych urządzeń i powiększymy jego obszar. Będzie otwarty niezależnie od funkcjonowania basenu letniego. Koszt tej inwestycji to około 200 tys. zł.

Zadbamy też o naszych Braci Mniejszych, dla których zbudujemy psi plac zabaw za 100 tys. zł. Rozbudujemy, inaczej rozplanujemy i uzupełnimy o nowe urządzenia skatepark. Będzie

to kosztować 200 tys. zł. Zbudujemy też pumptrack, czyli tor rowerowo-rolkowo-hulajnogowy. Tego typu instalację kosztują 300-400 tys. zł. W okoli-

cach nowego ciągu komunikacyjnego zaplanowaliśmy też tętnię solankową za 100 tys. zł. W perspektywie czasu i środków, a także pojawiających się dotacji np. z Ministerstwa Sportu i Kultury Fizycznej chcemy obecne boisko treningowe przebudować na boisku ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem. Docelowo chcielibyśmy je dzielić z klubami z sąsiednich gmin, aby mogło na siebie zarabiać. To koszt około 4 milionów złotych.

- **Wróćmy do początku rozmowy. Skąd weźmiecie na to pieniądze?**

- Pieniądze na sfinansowanie zadań będą pochodzić, m.in. ze sprzedaży ogródków działkowych. Liczymy, że będzie to wpływ rzędu ok. 4 mln zł.

Po ciemnej stronie... światła



SYLWIA BUREŚ

Zanieczyszczenie światłem, jest często pomijane choć stanowi istotny problem, który ma znaczący wpływ na nasze życie codzienne oraz na środowisko naturalne. Dlatego tak ważne jest, aby nowy burmistrz i radni dopilnowali, aby inwestorzy, którzy będą u nas budować hale logistyczne czy produkcyjne zadbali o odpowiednie oświetlenie swoich budynków.

Nadmierne oświetlenie nocne rozprasa się w atmosferze, zakłócając nocny krajobraz, wpływając negatywnie na zdrowie ludzi, zwierząt oraz ekosystemy.

Nadmierne oświetlenie nocne ma liczne konsekwencje. Przede wszystkim prowadzi do zakłócenia cyklu snu u ludzi, co może prowadzić do problemów ze zdrowiem, w tym zaburzeń snu, zmęczenia oraz wzmożonego stresu. Nadmiar światła nocnego zakłóca naturalne rytmy biologiczne organizmu, wpływając negatywnie na naszą psychikę i samopoczucie. Ponadto, niedostateczny sen może być czynnikiem ryzyka dla wielu chorób, takich jak otyłość, cukrzyca czy choroby serca.

Zanieczyszczenie światłem wpływa również negatywnie na faunę i florę.

Liczne gatunki zwierząt, zwłaszcza nocne ptaki i ssaki, są wrażliwe na nadmiar sztucznego światła, które dezorientuje je w poruszaniu się, polowaniu oraz w nawigacji. Skutkiem tego może być zmniejszenie populacji oraz zakłócenie równowagi ekosystemów. Również rośliny mogą być negatywnie dotknięte przez nadmierną ilość światła nocnego, co mo-



że prowadzić do zakłóceń w ich cyklach wzrostu i kwitnienia.

Nadmierne oświetlenie ma również istotny wpływ na koszty energetyczne oraz emisję gazów cieplarnianych. Niepotrzebne oświetlenie nocne przyczynia się do marnotrawstwa energii elektrycznej, co prowadzi do większej emisji CO₂ oraz innych gazów, przyczyniając się tym samym do zmian klimatycznych.

Jak możemy przeciwdziałać zanieczyszczeniu świetlnemu?

Po pierwsze, należy ograniczyć ilość światła emitowanego w niepotrzebne obszary. Stosowanie inteligentnych systemów oświetleniowych, które automatycznie regulują intensywność i kierunek

oświetlenia, może znacząco zmniejszyć zanieczyszczenie światłem. Po drugie, edukacja społeczeństwa jest kluczowa. Promowanie świadomości na temat konsekwencji nadmiernego oświetlenia nocnego oraz zachęcanie do stosowania energooszczędnych źródeł światła może przyczynić się do zmniejszenia zanieczyszczenia. Wdrażanie odpowiednich regulacji i polityk na szczeblu lokalnym i globalnym może pomóc w kontrolowaniu nadmiernego oświetlenia nocnego.

Zanieczyszczenie światłem to problem, który wymaga uwagi i działań zarówno na poziomie jednostkowym, społecznym, jak i instytucjonalnym. Dążenie do zmniejszenia nadmiernego oświetlenia nocnego przyniesie korzyści zarówno dla zdrowia ludzi, jak i dla zachowania różnorodności biologicznej naszego środowiska. Ochrona ciemności nocnej, to także ochrona naszej dziedzictwa naturalnego i kulturowego, które warto pielęgnować dla dobra przyszłych pokoleń. Warto podjąć działania już teraz, aby chronić naszą planetę przed szkodliwymi skutkami nadmiernego oświetlenia nocnego.

Modernizacja dróg i kanalizacja przyszłością Lędzin



KRZYSZTOF MAGOSZ

Pierwszym kluczowym aspektem modernizacji infrastruktury drogowej jest poprawa bezpieczeństwa. Starzejące się drogi w Lędzinach są narażone na uszkodzenia, co prowadzi do potencjalnie niebezpiecznych sytuacji dla kierowców, pieszych i rowerzystów, a możemy to zaobserwować chociażby na ul. Łanowej, gdzie sporo samochodów przejeżdża w kierunku trasy S1. Poprawa stanu dróg, w tym naprawa ubytków, czy zapewnienie odpowiedniej widoczności, przyczyni się do zmniejszenia liczby wypadków i poprawy bezpieczeństwa wszystkich użytkowników. Mam na myśli np. wymianę lamp czy samych żarówek ze starych na te typu

► Kwestie infrastrukturalne stają się coraz bardziej istotne dla rozwoju lokalnej społeczności i gospodarki. Także Lędziny muszą zmierzać ku modernizacji i rozbudowie swojej infrastruktury drogowej oraz sanitarno-kanalizacyjnej.



Brak infrastruktury na ul. Małkowiec.

LED. Oszczędność dla miasta i bezpieczeństwo dla nas.

Drugim istotnym aspektem jest poprawa efektywności transportowej. Nowoczesne drogi w Lędzinach mogą być zaprojektowane tak, aby umożliwiły płynniejszy przepływ ruchu. Przypomnę, że wraz z inwestycją zabudowy okolic Ratusza i Olszyc halami logistycznymi zwiększy się ruch samochodów osobowych oraz ciężarowych w całym mie-

ście mimo, że specjalnie na te potrzeby powstaną dodatkowe drogi teoretycznie odciążające sam ruch.

Nie mniej ważna jest rozbudowa systemów kanalizacyjnych. Stare sieci kanalizacyjne w Lędzinach mogą być narażone na wycieki, co prowadzi do zanieczyszczenia wód gruntowych oraz zagrożenia dla zdrowia publicznego. Priorytetem powinna być rozbudowa systemu kanalizacyjnego i drogowego o takie miej-

sca jak chociażby ul. Małkowiec czy boczna do Paderewskiego. Dzięki tym działaniom możliwe jest ograniczenie ryzyka podtopień mieszkańców, poprawa jakości wód oraz ochrona środowiska naturalnego. A tam, gdzie obecnie jest to niemożliwe miasto powinno zaoferować mieszkańcom odpowiednie dofinansowania do przydomowych oczyszczalni ścieków, aby wspomóc tym społeczność dając im także opcje późniejszego podłączenia się do powstałego już systemu kanalizacyjnego.

Warto również zauważyć, że modernizacja dróg i kanalizacji przyczynia się do rozwoju gospodarczego Lędzin. Inwestycje w infrastrukturę tworzą nowe miejsca pracy w sektorze budowlanym i powiązanych branżach, pobudzając lokalną gospodarkę oraz zwiększając konkurencyjność miasta na arenie powiatu czy województwa. Ponadto, lepsza infrastruktura przyciąga inwestorów, którzy szukają miejsc do rozwoju swoich przedsięwzięć.



Brak chodników i niszcząca droga na ul. Łanowej + ciągłe podtopienia z pól.

Musimy zadbać o osiedla Ziemowit i Rachowy

SEBASTIAN ZIMNAL

radny miejski

Jako radny debiutujący w łędzińskim samorządzie nie wierzyłem, że nie można poprawić infrastruktury osiedla Ziemowit czy Rachowy. Niestety, szybko sprowadził mnie na ziemię styl rządzenia burmistrz **Krystyny Wróbel**, która mimo obietnic nie chciała inwestować w naszą okolicę - pisze **Sebastian Zimnal**.

Oczywiście, po wyborach rozpocząłem swoją misję naprawy problemów, z którymi borykali się mieszkańcy. Dzięki wsparciu powiatu i **Marcina Majera** udało się, m.in. usunąć żywopłoty które



zasłaniały niebezpiecznie wyjazdy z osiedla, zamontować lustra przy wyjazdach a także naprawić pobocze ul. Oficerskiej. Tak jak obiecałem podczas kampanii wyborczej powstało na osiedlu Ziemowit i Rachowy nowoczesne oświetlenie, a także kosze na psie odchody.

Najważniejszym punktem tej kadencji było dla mnie uregulowanie własności terenów na osiedlu Ziemowit. I faktycznie, dzięki wsparciu rady miasta udało się ten cel osiągnąć, ale... w 80%.

Nadal czekamy, aż gmina przejmie pozostałe tereny i nareszcie zaczniemy inwestować w tej części miasta.

Chcę, aby nowa kadencja była czasem inwestycji.

Mam plan, aby na osiedlu Ziemowit powstała nowa infrastruktura, czyli: nowe drogi dojazdowe, chodniki i dwa parkingi. Na osiedlu Rachowy chciałbym wybudować miejski parking w miejscu, gdzie teraz jest zatoczka autobusowa. Cały ten teren zostałby przebudowany. Najważniejszym jednak punktem będzie zabezpieczenie mieszkańców przed skutkami budowy S1.

Do naszego okręgu wyborczego dołączyła ul. Ziemowita. Trzeba zadbać o jej mieszkańców. Jednym z zadań starostwa powiatowego w przyszłej kadencji powinien być remont ul. Ziemowita.



DOMINIK INGRAM

Tytuł może trochę dziwny ale... rozmawiając z ludźmi coraz mocniej wychodzą na wierzch kwestie łędzińskiego „rozbi-

Czas na Łędzińskiego Łokietka

cia dzielnicowego”. Prowadząc rozmowy z mieszkańcami Hołdunowa mocno wybrzmiewa kwestia wyboru burmistrza, który wreszcie coś zrobi na Hołdunowie, bo wszystkie inwestycje dzieją się w Łędzinach. Kiedy do rozmowy zaprosimy mieszkańców Łędzin zarzuty idą w drugą stronę, że to właśnie Hołdunów jest uprzywilejowany, a Łędziny pomijane. Aż strach co będzie jak do roz-

ważać w tej kwestii zaprosimy jeszcze mieszkańców Górek i Goławca.

Trzeba wreszcie postawić na władze miasta, które kompleksowo spojrzą na problemy poszczególnych dzielnic i postawią na współpracę, aby wreszcie nikt nie czuł się pominięty. A może wykorzystamy potencjał tkwiący w poszczególnych dzielnicach i wprowadzimy zdrową rywalizację między nimi? Można zrobić różne konkursy przy okazji doży-

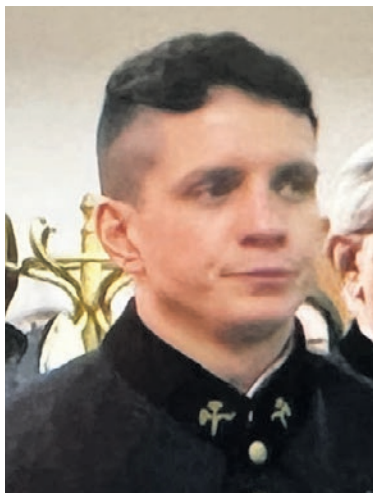
nek bądź miejskich festynów. Może konkursy wypieków, gotowania, a przy okazji święta plonów konkurs na najpiękniejszą koronę dożynkową, a w wygranej dzielnicy w kolejnym roku będą odbywać się dożynki. Pomysłów na łączenie jest mnóstwo. Ostatnie akcje sprzątania miasta pokazały, że mieszkańcy są gotowi pojechać w inne rejony Łędzin, aby przyczynić się do zadbania o poszczególne miejsca w naszym mieście.

Czas najwyższy, aby zacząć doceniać to co mamy, a różnice i podziały wykorzystać do większej integracji mieszkańców.

W nadchodzących wyborach mam osobistą nadzieję, że mieszkańcy dokonają najlepszego wyboru dla miasta i wybiorą burmistrza i radnych, którzy naszym Król Łokietek dążący do połączenia Polski będą potrafili połączyć mieszkańców Łędzin i zbudować relacje w mieście od nowa.

Członkowie Bractwa Świętej Barbary w Łędzinach zabiegają o to, aby w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 4 powstał pomnik upamiętniający górników uczestniczących w historycznym strajku w kopalni Ziemowit w 1981 roku.

Pamięci Mieszkańców Goławca



WIKTOR KOZIARZ
najmłodszy członek
Bractwa Świętej Barbary
w Goławcu

W Łędzinach, miejscowości bliskiej naszym sercom, działa Bractwo Świętej Barbary - organizacja skupiająca entuzjastów historii górniczej. Grupa ta, pod przewodnictwem Tomasza Sklorza, odznacza się zróżnicowaniem i pasją, co zaowocowało licznymi inicjatywami promującymi kulturę górniczą w regionie. Do najistotniejszych osiągnięć należą:

- Inicjatywa nadania imienia Świętej Barbary Szkole Podstawowej nr 4 w Łędzinach, która zakończyła się sukcesem.
- Zorganizowanie Konkursu Wiedzy Historycznej „180-lecie Górnictwa Węglowego w Łędzinach”.
- Uroczyste poświęcenie figury Świętej Barbary w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Goławcu, które miało miejsce 4 grudnia 2020 roku.

Projekt „Skwer Górników”, będący kolejnym działaniem mającym na celu upamiętnienie historii górniczej, spotkał się z trudnościami.

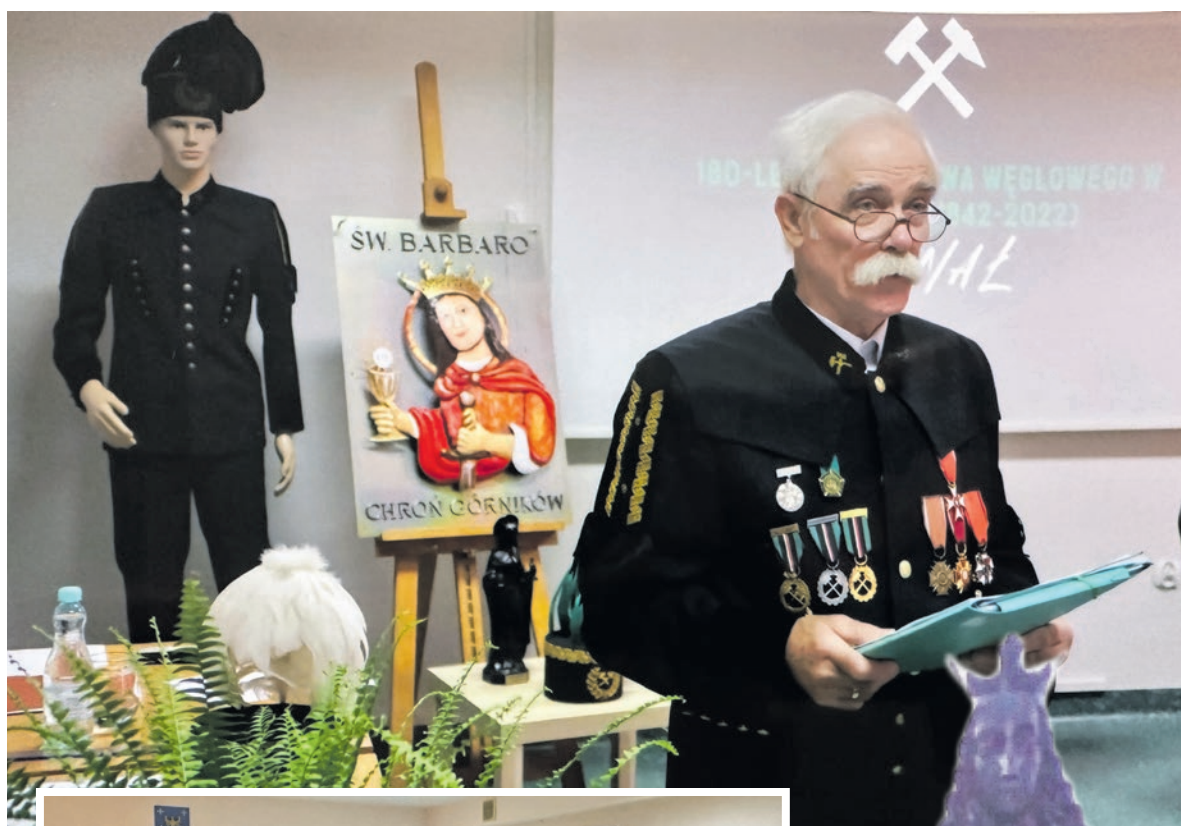
Pomimo ważnej rocznicy 40-lecia podziemnych strajków po wpro-

▶ 4 grudnia każdego roku, na terenie Śląska - regionu wyjątkowego z wielu powodów - z wielkim rozmachem odbywają się obchody Barbórki, święta górniczego. Ta uroczystość, charakterystyczna dla zimowej atmosfery, przy dźwiękach muzyki orkiestr górniczych, łączy w sobie marsze, akty składania kwiatów oraz hołdowanie patronce górników - Świętej Barbary.

wadzeniu stanu wojennego, nie udało się przekonać reprezentantów Łędzin, podczas sesji rady miasta o potrzebie realizacji projektu, a wizja stworzenia pomnika uhonorowania historii górników nie została zrealizowana. Być może została po prostu odłożona w czasie. Wyłonione w wyborach nowe władze miasta będą miały okazję wykazać się większą troską o upamiętnienie historii. Obelisk byłby symbolem zamierzonych czasów walki z komunistycznym reżimem. Poświęcenie górników w walce o prawa i godność pracowniczą jest ważną lekcją historii, która nie powinna być bagatelizowana, lecz doceniona i przedstawiona szerzej, by przyszłe pokolenia mogły czerpać z tego naukę i inspirację.

Jednym z elementów pomnika miała być płyta z nazwiskami zmarłych pracowników KWK „Ziemowit” i „Piast”, zamieszkałych w Goławcu.

Założyciele Bractwa Świętej Barbary odegrali kluczową rolę w nadaniu imienia Świętej Barbary Szkole Podstawowej w Goławcu, więc umieszczenie pomnika upamiętniającego poległych górników właśnie przy tej szkole wydaje się być naturalnym i uzasadnionym wyborem. Ta inicjatywa, budowa pomnika przy szkole podkreśli ich zaangażowanie i wkład w lokalną społeczność. Postawienie pomnika upamiętniającego poległych górników podziemnego strajku w kopalni Ziemowit przy Szkole Podstawowej nr 4 ma kluczowe znaczenie dydaktyczne dla uczniów. Pierwszym i najważniejszym aspektem jest edukacyjne zaprezentowanie historii, która obejmuje ważne wydarzenia społeczne i pracownicze.



Pomnik ten stałby się niemyym świadkiem przeszłości, ucząc młodzież o ważnych wartościach, takich jak odwaga, solidarność i poświęcenie.

Dzięki bezpośredniej bliskości szkoły, uczniowie mają okazję nie tylko uczyć się o tych wydarzeniach z podręczników, ale też doświadczać historii „na żywo”, co zazwyczaj owocuje głębszym zrozumieniem i docenieniem tych wydarzeń. Ponadto, regularne wizyty i lekcje pro-

wadzone w pobliżu pomnika mogą inspirować do pogłębionych dyskusji na temat praw pracowniczych, sprawiedliwości społecznej oraz roli protestów w kształtowaniu historii i społeczeństwa. W ten sposób pomnik nie tylko upamiętnia, ale staje się żywą lekcją historii, kształtując postrzeganie i świadomość młodych ludzi o przeszłości swojego regionu, a także o uniwersalnych wartościach ludzkich i moralnych. „Kto nie zna swojej przeszłości, nie rozumie teraźniejszości i jest niezdolny kreślić przyszłość”.



Wszystko co musisz wiedzieć o funduszach europejskich

► **Z inicjatywy Stowarzyszenia Łędziny Od Nowa, 28 marca w godzinach 10-12 w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Łędzińskiej 24, odbędzie się „Spotkanie z Funduszami Europejskimi”. To świetna okazja dla przedsiębiorców, aby dowiedzieć się o możliwościach wsparcia na rozwój firmy.**

W programie spotkania zostaną poruszone możliwości pozyskania dofinansowania w ramach działań:

BADANIA, ROZWÓJ I INNOWACJE W PRZEDSIĘBIORSTWACH

Minimalna wartość dofinansowania, o którą mogą ubiegać się wnioskodawcy wynosi 2 mln zł. Projekty będą musiały wpisywać się co najmniej w jedną z regionalnych inteligentnych specjalizacji województwa śląskiego, tj. energetykę, ICT, medycynę, zieloną gospodarkę lub przemysł wschodzący. Udzielane wsparcie będzie miało charakter dotacji.

ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Zaprojektowanie i wdrożenie systemu wsparcia w formie voucherów dla nowopowstających i istniejących firm, do wykorzystania zgodnie z indywidualnymi potrzebami - na zdefiniowane usługi proinnowacyjne i rozwojowe.

INNOWACJE CYFROWE W MŚP

Wsparcie będzie udzielane mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom na wdrożenie innowacji technologicznych w zakresie wykorzystania narzę-

dzi ICT. Premiowane będą projekty, które cechować się będą innowacyjnością technologiczną w skali co najmniej regionu, stosowaną nie dłużej niż trzy lata. Minimalna wartość dofinansowania wynosi 500 tys. zł., a maksymalna 6 mln zł.

PROMOCJA EKSPORTU I INTERNACJONALIZACJA

Przedsiębiorcy z sektora MŚP będą mieli możliwość skorzystania z usług pozwalających na opracowanie modelu internacjonalizacji, skorzystanie z usług doradców zagranicznych, z oferty spotkań informacyjnych, warsztatów eksportowych, Akademii Internacjonalizacji, uczestnictwa w targach branżowych, targach zagranicznych lub krajowych o charakterze międzynarodowym.

EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, MIESZKALNYCH I PRZEDSIĘBIORSTW (IF)

Wsparcie zostanie przeznaczony na poprawę efektywności energetycznej:

- budynków użyteczności publicznej, której właścicielem jest samorząd terytorialny oraz podległe mu organy i jednostki organizacyjne.

- budynków wielorodzinnych (z wyjątkiem budynków będących własnością Skarbu Państwa), których właścicielem są wspólnoty mieszkaniowe, TBS, komunalne oraz inne, w tym osoby prywatne.
- mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Inwestycje realizowane będą poprzez modernizację energetyczną obiektu wraz z zastosowaniem instalacji do produkcji energii elektrycznej i/lub ciepłej ze źródeł odnawialnych na potrzeby własne przedsiębiorstwa.
- oświetlenia przestrzeni publicznych - o wsparcie wnioskować będą mogli właściciele infrastruktury.

USŁUGI ROZWOJOWE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Wspieranie dostosowania pracowników, przedsiębiorstw i przedsiębiorców do zmian, wspieranie aktywnego i zdrowego starzenia się oraz zdrowego i dobrze dostosowanego środowiska pracy, które uwzględnia zagrożenia dla zdrowia.

ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Wsparcie udzielane działającym już przedsiębiorstwom z obszaru jednego z 7 podregionów górniczych województwa śląskiego (tj. podregionu: bielskiego, bytomskiego, gliwickiego, katowickiego, rybnickiego, sosnowieckiego i tyskiego) na zakup usług doradczych świadczonych przez sieć akredytowanych podmiotów regionalnych, wspomagających planowanie i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań związanych z zieloną i cyfrową gospodarką, w szczególności w regionalnych specjalizacjach technologicznych.



BOGDAN RADOŃ, prezes Stowarzyszenia Łędziny Od Nowa

Spotkanie poprowadzi ekspertka w zakresie pozyskiwania środków z funduszy europejskich, pracująca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego. To dobra okazja dla przedsiębiorców z Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego, aby dowiedzieć się o formach wsparcia i dofinansowania, o których wielu z przedsiębiorców nie miało zupełnie pojęcia.

Samorząd bez tajemnic



Im więcej młodzi ludzie wiedzą o samorządzie tym lepiej, bo za kilkanaście lat to oni zasiądą w magistracie, starostwie oraz radach gminy i powiatu. Najciekawsze są lekcje na żywo, z udziałem czynnych samorządow-

ców, którzy mogą się podzielić z młodzieżą swoimi doświadczeniami i opowiedzieć jak działa demokracja na lokalnym szczeblu. Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach zaprosił na prelekcję Marcina Majera, radnego powiatu oraz kandydata na burmistrza

Łędzin. Spotkanie było ciekawe, a uczniowie zadawali pytania świadczące o tym, że sporo wiedzą i interesują się tym, co dzieje się w ich małej ojczyźnie. Dla Marcina Majera był to także powrót do przeszłości, ponieważ jest absolwentem ZSP.

Zwierzę nie było winne, zawinił człowiek

► **Stanisław Jeziorański zaalarmował Leśne Pogotowie w Mikołowie o grasującym w Lędzinach koziołku, który atakował ludzi. Zwierzę udało się złapać nie czyniąc mu krzywdy.**



Apelują o to leśnicy i obrońcy przyrody, ale ludzie i tak robią swoje. Chodzi o niezabieranie małych sarenek z lasu. Było już na ten temat mnóstwo filmów i publikacji edukacyjnych. Sarny są zwierzętami specyficznymi. Wy-

dają się stać na straconej pozycji w konfrontacji z drapieżnikami, ale natura dała im narzędzie obronne. Małe sarny są bezwonne. Matki mogą zostawić je na całe godziny pod osłoną drzew i krzewów, a wilki i inne nieprzyjazne zwierzęta ich

nie wyczują. Jedynym zagrożeniem jest dla nich człowiek. Jeśli zobaczymy w lesie małą, skuloną sarenkę to powinniśmy dać jej spokój i pod żadnym pozorem nie dotykać. Jeśli to zrobimy, pozostawimy ludzki zapach, który wyczują dorosłe osobniki i już nigdy nie zgłoszą się po tak „naznaczonego” malca. Niestety, ludzie z przekory albo głupoty często zabierają małe sarenki znalezione w lesie. Tak się stało w Lędzinach. Ktoś zabrał sarenkę z lasu i próbował ją wychowywać, ale wyrosło z niej kozłę, które zaczęło sprawić problemy wychowawcze i zostało wypuszczone na wolność. I zaczął się problem. Zdezorientowany, nieprzygotowany do takiego życia koziołek stał się agresywny i zaczął atakować ludzi. Nie było z nim żartów, bo miał już poroże.

- Kozioł atakował jeszcze mając parostki w scypule. W dniu kiedy go złapaliśmy w asyście władz miasta, staży pożarnej i miejskiej, już wycierał parostki. Gdyby zaatakował w następnych dniach mógłby nawet kogoś zabić, szczególnie, że przebywał często w okolicach przedszkola. Zwierzę nie było niczemu winne, zawinił człowiek - napisał na profilu fb **Jacek Wąsiński**, szef Leśnego Pogotowia w Mikołowie.



STANISŁAW JEZIORAŃSKI,
nadleśniczy Nadleśnictwa Katowice

To co zrobiła osoba która, wypuściła kozłę było całkowicie nieodpowiedzialne i nielegalne. Nie wolno zabierać saren z ich środowisk i wychowywać jak domowe zwierzątko. Szczególnie samce saren z czasem stają się niebezpieczne, nawet dla osób, które są z nimi od małego.

Walka ze smogiem - w Lędzinach jest sporo do zrobienia



MARCIN MAJER

radny powiatowy i kandydat
na burmistrza Lędzin

Chcąc poprawić jakość powietrza w Lędzinach i zredukować liczbę dni smogowych należy podjąć kompanię informacyjną i przystąpić do działań. Alerty, które otrzymują Lędziny są tworzone na podstawie danych stacji pomiarowej znajdującej się w Tychach przy ul. Tołstoja.

W Lędzinach oprócz eko-słupka przy magistracie nie mamy stacji pomiaro-

wych, które monitorują poziom zanieczyszczenia powietrza. Znajdziemy je w każdym mieście, które ma powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Warto przy tym zwrócić uwagę, że lokalizacja lędzińskiego eko-słupka jest dosyć niefortunna. Wejściu do urzędu znajduje się na tzw. „górcie” i nie ma wokół zabudowań, w tym domów jednorodzinnych.

Wielu mieszkańców skarży się na złą jakość powietrza zwłaszcza w chłodniejsze dni, a osoby których nie stać na wymianę źródła ciepła nie mają możliwości dofinansowania ze strony Gminy Lędziny. Program „Czyste Powietrze” nie zapewnia rozwiązania wymiany źródła ciepła na piece węglowe klasy 5, tylko na wymianę na takie źródła jak: gazowe, czy pompy ciepła.

Nie każdego stać, aby mógł ogrzewać się gazem czy pompą ciepła.

Trzeba nad tym popracować, ale jest już znacznie łatwiej również dzięki wielu rozwiązaniom prawnym, które mamy



do dyspozycji. Wymiana pieców węglowych nie jest wspierana przez rządowy program, ale można ją realizować też poprzez wykorzystanie lokalnych programów wspierających ten proces lub pozyskać środki zewnętrzne, po które chce sięgnąć Departament Infrastruktury i Środowiska Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Lokalne rozwiązania, tzw. Program PONE mają pobliskie gminy Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego.

W latach 2018-2020 był realizowany Program Ograniczenia Niskiej Emisji, który pozwolił na wymianę 550 źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych,

oraz podłączenia do sieci ciepłowniczej 5 budynków osiedla kolonii Piast. Nie rozwiązało to jednak potrzeb mieszkańców bo chętnych jest znacznie więcej.

Niestety Lędziny nie należą do najaktywniejszych gmin jeśli chodzi o walkę ze smogiem.

W kategorii małych miast, w województwie śląskim wypadliśmy najgorzej. Weryfikując poniesione wydatki na walkę ze smogiem i dzieląc przez liczbę mieszkańców, w Lędzinach kwota wyniosła

0,51 zł na jednego mieszkańca. W Imielinie 293 zł, Bieruniu 193 zł, Chełmie Śląskim 180 zł, a w Bojszowach 88 zł.

Trzeba stworzyć racjonalny plan z harmonogramem działań na poszczególne lata, aby polepszyć jakość naszego powietrza w Lędzinach. Wymaga to jednak więcej czasu i wiąże się z wyższymi kosztami.

Pytanie czy mieszkańcy zdają sobie sprawę z tego, czym w ogóle jest smog. Jak obecnie wygląda edukacja w tym zakresie?

Myslę, że mieszkańcy mają świadomość problemu, jednak biorąc pod uwagę koszty wymiany pieców na bardziej ekologiczne lub na inne źródło ogrzewania spotykają się z sytuacją, kiedy najzwyczajniej w świecie nie stać ich i dlatego chcemy wesprzeć mieszkańców.

W mieście mimo, że wzrasta świadomość problemu, łatwiej jest inwestować w projekty bardziej spektakularne. Wymiana pieca nie robi takiej furory jak, na przykład, nowy plac zabaw.

VII Turniej o Puchar Starosty Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego przeszedł do historii

► W dniach 17-18 luty w lędzińskim PZS odbył się turniej piłkarski, w którym wzięły udział młodzieżowe zespoły MKS Lędziny oraz zaproszone drużyny. Młodzi zawodnicy z roczników 2010, 2012, 2014 i 2016 dostarczyli wielu sportowych emocji.



Drużyna orlików wraz z trenerem Ryszardem Wowro.

W sobotni poranek zaprezentował się rocznik 2010 na czele z trenerem Pawłem Majerem. Trampkarze MKS-u ukończyli turniej z drugą lokatą walcząc z zawodnikami: Górnika Sosnowiec, Sparty Katowice, Sokoła Wola i Spójni Zebrzydowice-triumfatora w tej kategorii wiekowej.

Popołudniowe rozgrywki rocznika 2012 pod wodzą trenera Artura Olesia zakończył się wygraną Unii Kosztowy. Piłkarze dawali z siebie wszystko, ale tym razem rywale okazali się silniejsi i oba składy gospodarzy uplasowały się u dołu tabeli. W turnieju wzięły udział drużyny: Unii Kosztowy, AKS 2020 Górnika Niwki, Pogoni Imielin, Serduszko Gieksy oraz dwie drużyny gospodarzy.

Niedzielnny turniej Orlików z rocznika 2014-2015 rozpalili hałą PZS-u do czerwoności. Zespoły Unii Kosztowy, Gieksy Katowice, Unii Bieruń Stary, Pogoni Imielin, Ogrodnika Ciemlice oraz drużyny gospodarzy walczyły na wysokim poziomie. Emocje sięgały zenitu, bo jeszcze przed ostatnim meczem turnieju trzy drużyny (Unia Kosztowy, Gieksa Katowice i MKS Lędziny) miały taką samą liczbę punktów. Finalnie po bardzo zaciętym meczu z Gieksą Katowice, po cennym remisie, triumfatorami zostali podopieczni trenera Ryszarda Wowro. I tak oto drużyna Orlików MKS Lędziny wywalczyła I miejsce wygrywając cztery mecze, remisując w piątym.

Warto również odnotować fakt, że najlepszym zawodnikiem turnieju zo-

stał wybrany Bartek Podleśny z MKS Lędziny.

Jako ostatni turniejowe rozgrywki podjęli piłkarze z rocznika 2016. Z zaproszenia skorzystały zespoły z Imielina, Wilkowic i Suchej Beskidzkiej, które wraz z dwoma drużynami gospodarzy dzielnie walczyły o cenne bramki. Młodzi piłkarze pod okiem trenera Jakuba Lesza nabywali cennych turniejowych umiejętności.

Podsumowując, Turniej o Puchar Starosty Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem i chętnych jest więcej niż miejsc dla drużyn co bardzo cieszy.

Podziękowania należą się Powiatowi Bieruńsko-Lędzińskiemu, samorządowi województwa śląskiego oraz sponsorom, dzięki którym turniej mógł się odbyć.

Okiem rodzica - SYLWIA NIESTRÓJ:

- Po raz kolejny turniej przygotowany na bardzo dobrym poziomie. Po gratulować należy zarządowi klubu, radnym powiatowym oraz wszystkim tym, którzy stwarzają możliwość zorganizowania takiej imprezy sportowej w naszym mieście. Cieszy fakt, że dzieciaki chcą trenować, rozwijać swoje umiejętności i pasję. Emocje, które towarzyszą turniejom są ogromne i u zawodników, i rodziców czy kibiców. Zobaczyć jak syn, strzela decydującego gola turnieju-bezcenne.



Drużyna MKS

Zdjęcia: Weronika Bał



Drużyna MKS II



V i VI miejsce, dwa zespoły MKS-u Lędziny.



Najmłodszy piłkarze MKS-u wraz z trenerem.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA część VII

Cześć i chwała Tajnym Harcerzom



MAREK SPYRA

wiceprzewodniczący Rady Powiatu z Lędzin

Tajne Harcerstwo Krajowe, w skrócie THK - to historia prawdziwa, nadająca się do filmu, wydarzyła się naprawdę i to w Lędzinach! Kultuwujemy tę pamięć! Lędzińscy bohaterowie to zapomniana i mocno zakurzona przeszłość, ale odżyła na nowo. I z pewnością wymaga jeszcze historycznej weryfikacji, w szczególności dla naszego lokalnego postrzegania sprawy.

Pierwszą przysięgę pięciu członków THK złożyło w Lędzinach, w starej szkole na Goławcu.

„Przysięgam przed majestatem Najwyższego, że będę wytrwale i w każdej dogodnej sytuacji walczył z zalewem komunistycznym, podsycał płomień prawdziwej polskości wśród narodu, jako też bez najmniejszej zdrady spraw organizacyjnych będę się starał czynić wszystko w zgodzie i z nadzieją lepszego jutra. Tak mi dopomóż Bóg.”

Pośród nich było aż trzech mieszkańców Lędzin, tj. Teodor Krzemień, Paweł Ścierski i Juliusz Gamża.

Mysłowickie gimnazjum, było wówczas ważnym miejscem na mapie odradzającej się edukacji. Wiele szkół średnich nie istniało, były zbombardowane, lub nie posiadały wystarczającej zasobów

kadrowych. Nasz lędziński PZS powstał wprawdzie w 1945 roku, ale od pierwszych lat istnienia nabierał charakteru szkoły górniczej. LO w Bieruniu powstaje dopiero w 1948 roku, tymczasem myślowickie Liceum działało od 1873, i to tam większość przyszłych studentów kontynuowała edukację, i to tam w luźnych dyskusjach powstają wśród naszych mieszkańców i ich kolegów z klasy początki THK. W kościele św. Klemensa 8 września 1951 r. po raz pierwszy i jedyny spotkało się aż 20 członków THK, by złożyć nocną przysięgę. Wcześniej spotkania odbywały się w mniejszych grupach i konspiracji. To spotkanie wiązało się z ogromnym ryzykiem i pracą konspiracyjną.

Członkowie THK wcześniej się nie znali, ustalono więc hasło: „Gdzie tu jest ulica Szopena?”
Odpowiedź: „może zapalimy papierosa?”.

Na uroczystości dokonano odnowienia przysięgi oraz poświęcenia sztandaru, który z materiału Gamży wykonał Jan Gdak z Imielina. Co ciekawe przysięga odbyła się formalnie w nocy bez księdza, ale Jan Gdak, na mszy z okazji 55. rocznicy przysięgi, w tym samym kościele wystąpił już w roli prawdziwego księdza. W 1951 roku plutony THK już poważnie niedomagały. Nie było dyscypliny, a niektórzy członkowie byli bierni. Inicjatywę przejęły lędzińskie i bardzo aktywne trójki kierowane przez **Alojzego Goj** - „Słoń”, **Zygmunta Spyrę** - pseudonim „Murat” oraz **Konrada Gracę** - „Sambora”.

O THK wydano już trzy książki to zbyt wiele ważnych faktów, by je tu opisać. Warto dodać, że mała iskra, czyli telefon do proboszcza św. Klemensa **Zygmunta Klima** rozpałała płomień, a płomień rozpałał ognisko, które zgromadziło ponad 70 uczestników! Gdy spotykaliśmy się po raz pierwszy na żywo z panem **Wiktorem Kokotem**, nikt nie przypuszczał, że uda nam się odkurzyć tak ważną historię. Okazało się, że pan Wiktor to studnia wiedzy, przez kolejne lata związany z naszą, lędzińską kopalnią Piast i chociaż ma już blisko 94 lata, to jego pamięć i dbałość o szczegóły uzmysłowiła nam, że warto zorganizować większe spotkanie



Wiktora Kokota podpisującego swoją książkę o tajnym harcerstwie. Na zdjęciu: Mariusz Prasak z Zamościa, Ireneusz Kokosiński z Góreczki i Krzysztof Bureś z Ratusza .

i debatę. Do udziału zaprosiliśmy młodzież lędzińskiego PZS, klasy mundurowe dodały wyjątkowej atmosfery w kościele! Po mszy powiatowej bibliotece odbyło się spotkanie z udziałem m.in. **Alojzego Lysko**, **Adriana Ramsa** z Instytutu Pamięci Narodowej, prof. **Edwarda Długajczyka**, starosty **Bernarda Bednorza** i byłego burmistrza **Lędzin Wiesława Stambrowskiego** i **Ryszarda Tuszyńskiego**.

Spodziewaliśmy się 30-40 uczestników, a do Biblioteki Powiatowej przybyło ponad 70 osób!



ADRIAN RAMS, IPN:

- *Konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich była fenomenem, który przejął dziedzictwo - rozbitych przez komunistów - dorosłego podziemia i legalnej opozycji politycznej. Młodzi ludzie zdecydowali się na opór i walkę w okresie najostrzejszej sowiezacji. W latach 1948-1955 komunistyczny aparat bezpieczeństwa wykrył i zlikwidował około tysiąca organizacji, aresztując około 11 tysięcy ich członków. Tylko na Górnym Śląsku i Podbeskidziu funkcjonowało wówczas co najmniej 37 młodzieżowych organizacji konspiracyjnych, liczących od 450 do 500 członków. Jedną z nich było Tajne Harcerstwo Krajowe - Szeregi Wolności działające na terenie Lędzin, Bierunia, Brzezinki, Mysłowic i Katowic w latach 1948-1953 i zrzeszająca prawie 70 członków. Z dwoma bohaterami, świadkami historii i członkami THK: **Wiktorem Kokotem** ps. „Sęp” oraz **Czesławem Tuszyńskim** ps. „Lew”/„Tadek” mieli okazję spotkać się uczestnicy piątkowego spotkania, świetnie zorganizowanego przez **Marka Spyrę** ze Stowarzyszenia „#LędzinyOdNowa”.*



HENRYK KONIECZNY, lędzianin, syn Mieczysława Koniecznego, członka THK:

- *Tata dożył 70 lat. Z zasądzonych pięciu lat za walkę z komunistami, odsiedział połowę. Potem nastąpiła amnestia i część więźniów wypuszczono. Wyrok odsiadywał, m.in. w Katowicach i Jaworznie. Odsiadywali wyrok, ale mimo to codziennie wożono ich do pracy na kopalnię Andaluja. On i jego koledzy, nie tylko z Lędzin, byli młodzi, walczyli o ideały, w które wierzyli. Chcieli zmienić ustrój, żeby Polska była wolnym krajem. Wywalczyliśmy wolność od Hitlera, ale wpadliśmy w niewolę Stalina i Rosji. Tata nie chował się z tą historią, był twardy i zawzięty, dlatego wolał więzienie niż wydanie swoich kolegów, których nigdy by nie zdradził. Miał taki silny charakter po mamie. To dobrze, że po tylu latach, przywraca się pamięć o ich waleczności i honorze.*



Organizator spotkania Marek Spyra z Wiktorem Kokotem i ks. Zygmuntem Klimem, proboszczem parafii św. Klemensa.

Lędzianin w szeregach THK: **Ścierski Paweł** - 10 lat, **Spyra Zygmunt** - 6 lat, skazany na 10 lat, **Gamża Barbara** - 2,5 roku, **Goj Józef** z Górek, skazany na 5 lat, **Graca Konrad** - 6 lat więzienia, **Konieczny Mieczysław** - skazany na 5 lat, **Teodor Krzemień, Kycia Grzegorz** - 6 lat, **Loska Józef, Loska Teodoro** - 3 lata, **Nyga Tadeusz** - 5 lat, **Pilszek Robert** - 6 lat, **Siwek Roman** - 6 lat, **Szczepanek Wilhelm** - 2 lata, **Bula Rafał, Gamża Julian**.